

Andrzej Siewierski, Na ulicy

Znowu stoję na ulicy , liczę w dłoni każdy grosz ,
jeszcze ciemno - piąta rano: może mi pomoże ktoś .?
Znowu stoję na ulicy , ja też kiedyś miałem dom ,
zaraz już otworzą sklepy , a mnie wciąż brakuje grosz .
Ale ja chcę jeszcze raz , ale ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
Ale ja chcę jeszcze raz , ale ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
Znowu idę po ulicy , nie ma celu żaden krok ,
wczoraj jeszcze miałem pracę , dzisiaj nie mam - co za los .
Znowu idę po ulicy , jestem wolny i to jest to ,
i nie kupię tego nigdzie nawet za ostatni grosz .
I ja chcę jeszcze raz , i ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
I ja chcę jeszcze raz , I ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
I ja chcę jeszcze raz , i ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
I ja chcę jeszcze raz , I ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
I ja chcę jeszcze raz , i ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .
I ja chcę jeszcze raz , I ja chcę jeszcze raz
widzieć słońce , księżyc , patrzeć na ten świat .